



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 65 (364)

Włocławek, środa 19 marca 1947 roku.

Cena 3 złote

Wystąpienie Trumana w Kongresie

„Izvestia“ poświęcają artykuł wstępny wystąpieniu Trumana w Kongresie amerykańskim w sprawie pożyczki dla Grecji i Turcji. „Izvestia“ wskazują, że Truman otwarcie uzasadnia wystąpienie Stanów Zjednoczonych wobec Turcji i Grecji koniecznością zastąpienia Anglii, która nie posiada już sił, ani środków do realizacji swej polityki w tych krajach.

„W ten sposób piszą „Izvestia“ zaproponowano Kongresowi amerykańskiemu usankcjonowanie od razu dwóch „dobrych uczynków“ i uratowanie Grecji od wewnętrznych zamieszek i pokrycie wydatków na „modernizację“ Turcji, od czego jakoby zależy jej dalsze istnienie. Nie wątpiwo placzliwe zwrócenie się rządu Tsaldarisa do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc jest jasnym świadectwem bankructwa tego reżimu, który w orędziu prezydenta do Kongresu niespodzianie otrzymał pochlebną ocenę“ „Izvestia“ charakteryzują dotychczasową politykę Wielkiej Brytanii w Grecji jako współdziałanie w utrzymaniu przy władzy sił reakcyjnych i antydemokratycznych. „Polityka ta — piszą „Izvestia“ — zakończyła się pełnym bankructwem. Wojska angielskie nie przyniosły umęczonej Grecji pokoju i ładu, na co ona całkowicie zastąpiła. Wojna domowa nie wygasa, lecz przyjmuje coraz bardziej okrutne formy“. Zdaniem „Izvestia“, Truman nie krytykował tej polityki angielskiej, ponieważ ma zamiar ją kontynuować. Rząd amerykański, według „Izwestia“, nie postąpił jak przystoi członkowi ONZ, nie czekał nawet na wynik prac komisji Rady Bezpieczeństwa i chociaż Truman wspominał o rzekomej roli kierowniczej Stanów Zjednoczonych w ONZ, sam działał ponad głowę tej organizacji, mieszając się samowolnie do spraw wewnętrznych innych państw. Truman — stwierdzają „Izwestia“ — nie liczył się ani z organizacją międzynarodową, ani z suwerennością Grecji. Cóż pozostanie z suwerenności Grecji, gdy na głowie rządów greckich siądzie „amerykański personel wojskowy i cywilny“ i gdy ten „personel“ zacznie rządzić w Grecji przy pomocy przywiezionych 250 milionów dolarów? Od takiej swoistej „obrony“ Grecji ucierni przede wszystkim jej suwerenność i niezależność. Umęczonemu narodowi greckiemu grozi perspektywa otrzymania nowego „pana“, którym była Anglia. Niezależnie od tego, w jakie szaty próbowanoby przystroić roszczenia amerykańskie do rządu Grecją, niemożliwym jest usprawiedliwić te roszczenia obroną wolności i niezależności narodu greckiego“.

Przechodząc do sprawy pomocy Ameryki dla Turcji, „Izwestia“ charakteryzują tę pomoc jako próbę pod-

Z konferencji czterech w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym premier Bidault został przyjęty przez Generalissimusa Stalina. Tematem rozmów jak określają źródła polityczne były sprawy omawiające tekst nowego układu o przyjaźni radziecko-francuskiej.

Jeszcze w tym tygodniu należy spodziewać się rozmów na temat układu brytyjsko-radzieckiego. Również minister Marshall wyraził życzenie osobistego spotkania się z Generalissimusem Stalinem celem omówienia zagadnienia amerykańsko-radzieckiego.

Zastępcy ministrów omawiali w dniu wczorajszym sprawę traktatu pokojowego dla Niemiec i dla Austrii.

Na zebraniu czterech ministrów minister Bidault złożył oświadczenie na temat ekonomicznych spraw Niemiec.

Minister Bevin w imieniu Wielkiej Brytanii oświadczył, że jego zdaniem zjednoczenie stref angielskiej i amerykańskiej jest całkowicie zgodne z uchwałami poczdamskimi. W zakończeniu swego przemówienia minister Bevin podał angielski projekt odszkodowań wojennych od Niemiec.

Minister Marshall całkowicie poparł wywody przedstawiciela W. Brytanii i postawił wniosek aby wszystkie mocarstwa złożyły sprawozdania co do wysokości odszkodowań do tego czasu otrzymanych.

W odpowiedzi na powyższe wywody zabrał głos minister Molotow, który sprecyzował stanowisko rządu radzieckiego co do dotychczasowych posunięć anglo-amerykańskich i oświadczył, że nie można uważać, aby były one zgodne z uchwałami poczdamskimi. Przejęcie przemysłu metalurgicznego w Zagłębiu Ruhry przez W. Brytanię nie ma nic wspólnego z decyzjami powziętymi w

Poczdamiu. Państwa zachodnie nie wykonują postanowień reparacyjnych. Następnie minister Molotow podał cyfrowe dane ilustrujące ogromniszczenia dokonane przez Niemców w Rosji Radzieckiej. Żądania rosyjskie dotyczące wysokości odszkodowania pokrywają zaledwie 1/10 część doznanych zniszczeń.

W konkluzji minister Molotow zażądał, aby kontrola nad Zagłębiem

Ruhry była rozciągnięta przez wszystkie cztery mocarstwa, aby zostało anulowane połączenie stref okupacyjnych anglo-amerykańskich, oraz żeby ZSRR została przyznana suma odszkodowań w wysokości 10 miliardów dolarów, z czego ZSRR pokryje odszkodowania wojenne dla Polski. Odszkodowania winny być spłacone przez Niemcy w ciągu 20 lat od konferencji w Poczdamiu.

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). W dniu wczorajszym na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpatrywano statut objęcia powiernictwa nad wyspami na Pacyfiku. W związku z rozpatrywanym statutem Australia zgłosiła sprzeciw przeciwko powierzeniu po-

wiernictwa Stanom Zjednoczonym przed zawarciem traktatu pokojowego z Japonią. Do wniosku Australii przyłączył się przedstawiciel Wielkiej Brytanii. Przedstawiciele Francji i Chin złożyli sprzeciw przeciwko wnioskowi Australii i W. Brytanii.

Liga arabska obraduje

KAIR (obsł. wł.). Na odbytym tu zebraniu Ligi Arabskiej postanowiono udzielić jak największego poparcia Egipcjowi w sprawie ewakuacji

wojsk brytyjskich z Egiptu. W zebraniu tym brał także udział prezes rady ministrów Egiptu.

Międzynarodowy Tydzień

WARSZAWA (obsł. wł.). W dn. od 23 do 30 marca rb. na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się Międzynarodowy Tydzień Solidarności b. Więźniów Politycznych. Protektorat nad Tygodniem objęli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, Premier Rządu Cyrankiewicz i Marszałek Polski Michał Żymierski.

W przemówieniu prezes Związku Premier Cyrankiewicz. W okresie Tygodnia odbędą się na terenie całego kraju zbiórki uliczne, z których dochód zostanie przeznaczony na rzecz wdów i sierot po pomordowanych b. więźniach.

W dniu 23 marca rb. w Warszawie na Placu Zwycięstwa odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego w obecności rodziców chrzestnych protektorów uroczystości oraz przedstawicieli obozów w Oświęcimiu, Ravensbrück i Majdan-ka. Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza zostanie sformowany pochód, który ulicami stolicy uda się do Teatru Żołnierza Polskiego na akademii, gdzie wygłosi głów-

ne przemówienie prezes Związku Premier Cyrankiewicz. W okresie Tygodnia odbędą się na terenie całego kraju zbiórki uliczne, z których dochód zostanie przeznaczony na rzecz wdów i sierot po pomordowanych b. więźniach.

W związku z powyższymi uroczystościami Związek b. Więźniów zwraca się do szerokich warstw społeczeństwa polskiego z apelem o poparcie wszystkich poczynań i masowy udział we wszystkich uroczystościach.

Zamach na dyplomatę

LIZBONA (obsł. wł.). Dokonano tu zamachu na attache wojskowego W. Brytanii. Sprawca zamachu do tego czasu nie został wykryty.

Nielegalna fabryka papierosów

JELEŃ GÓRA. PAP. W Jeleniej Górze zlikwidowano nielegalną fabrykę papierosów polskich i amerykańskich. Falszerzy papierosów czeka obóz pracy.

porządkowania Turcji kontroli amerykańskiej, która położy kres samodzielnej polityce wewnętrznej i zagranicznej tego państwa. „Izwestia“ przytaczają wypowiedź Waltera Lippmana w „New York Herald Tribune“, który twierdził, że sojusz z Turcją jest najwygodniejszym środkiem do opanowania przez Amerykę Środkowego Wschodu i zapytują, czy polityka ta nie jest zwykłym płaszczkiem dla planów ekspansjonistycznych Ameryki. „Izwestia“ stwierdzają, że argumentacja obrony przed

ekspansją państw totalnych nie jest nowa. „Hitler — piszą Izwestia“ — powoływał się także na bolszewików, gdy chciał utorować sobie drogę do zaborów. Obecnie podporządkowując sobie Grecję i Turcję przy pomocy wrzawy o państwach „totalnych“, chce się maskować swoje plany ekspansyjne“.

„Najbardziej ciekawym jest przy tym fakt, że w ten sposób Stany Zjednoczone rozpychając się lokciami, wypychają jednocześnie z terenu 2-ich państw nietotalną Wielką Brytanię“.

„Izwestia“ konkludują: „Mamy przed sobą nową interwencję Stanów Zjednoczonych. Roszczenia Stanów Zjednoczonych do kierowania sprawami międzynarodowymi rosą wraz z apetytami zainteresowanych kół amerykańskich. Amerykańscy politycy jednak działając w nowej sytuacji historycznej nie liczą się z tym, że stare metody kolonizatorów i torysów są przeżytkiem i skazane są na fiasco. Na tym polega główna słabość wystąpienia pana Trumana“.

Proces Rudolfa Hoessa

WARSZAWA, PAP. W dniu dzisiejszym Trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków, którzy zeznawali na temat istniejących na terenie obozu w Oświęcimiu, organizacji podziemnych.

Pierwszy zeznaje świadek Adam Kuryłowicz, sekretarz generalny KCZZ. Do Oświęcimia został przywieziony z Pawiaka w maju 1940 r. Organizacja podziemna wówczas już istniała na terenie obozu. Kierowali nią: Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Kazimierz Czapiński i inni. Natychmiast rozszerzyliśmy — mówi świadek — komórki organizacji oświęcimskiej, żeby mieć w każdym oddziale pracy i w każdym bloku swoich ludzi, którzy dostarczaliby nam materiał, informującego w jaki sposób władze obozu tępią i niszczą element polski.

Organizacja miała na celu niesienie pomocy moralnej i materialnej więźniom wewnątrz obozu oraz dostarczanie informacji o stosunkach panujących w obozie na zewnątrz. Pierwsze 2 miesiące pobytu w Oświęcimiu były dla więźniów zazwyczaj najcięższe. Zadaniem organizacji było więc podtrzymywanie nowoprzytych więźniów i niedopuszczanie do ich załamania psychicznego, co pociągało za sobą w rychłym czasie t. zw. „zmuzułmanienie”. Więźniowie tracił wówczas chęć do życia.

SONNDERKOMMANDO.

W obozie istniało t. zw. Sonderkommando, do którego dostawali się ludzie za najmniejsze przekroczenia, np. za nieprzysycie guzika. Gdy przy przeglądzie bielizny, którą zmieniano raz na sześć tygodni, znaleziono wszysk, wówczas więzień był przesyłany do tego oddziału. Był to oddział ludzi skazanych na śmierć w strasznych męczarniach. Nikt dłużej niż 6 tygodni w Sonderkommando nie wytrzymał. Rano oddział ten wychodził do pracy, wówczas kierownik robot, stojący przy bramie dawał rozkaz: 40 ludzi, 60 ludzi. Znaczyło to, że tego dnia tyle osób ma z pracy nie wrócić. Kapo byli obowiązani ich zabić. Wolno było zabić więcej, ale nie wolno było zabić mniej. Jeżeli zabito mniej, wówczas kapo byli surowo karani i następnego dnia z tym większą zawziętością mścili się nad ludźmi. Zdarzały się często wypadki, że więźniowie usłyszawszy wydany przy bramie rozkaz, nie wytrzymywali nerwowo i rzucali się na druty. Bywali zastrzeleni nim zdołali dobiec do drutów, lub chwytali za druty nalożone elektrycznością i ginęli porażeni prądem.

SMIERĆ PROF. SEDLACZKA

Świadek powiada o śmierci harcmistrza Okręgu Warszawskiego prof. Sedlaczka. Był on zatrudniony przy wyładowywaniu cementu z wagonów. Worki o wadze 50 kg. więźniowie musieli nosić biegiem. Skórę na plecach mieli zdarta do krwi. Prof. Sedlaczek upuścił worek. Wówczas SS-man zaczął go bić. Więzień zwrócił się po niemiecku do SS-mana „Znam naród niemiecki i kulturę niemiecką. Dlaczego pan tak bije człowieka wycieńczonego pracą?” Rozwścieczony SS-man zaczął okładać Sedlaczka kolbą od karabinu. Więzień upadł na ziemię. SS-man rzucił w niego workiem z cementu, łamiąc mu kręgosłup. W kilka godzin po tym prof. Sedlaczek zmarł.

PODZIEMNE ORGANIZACJE

Świadek Teresa Lasocka pracowała w organizacji na zewnątrz. Opisuje w jaki sposób ułatwiano więźniom

ucieczkę, jak ich przechowywano. Mówi następnie o dostarczaniu do obozu żywności, lekarstw i w roku 1943 broni. Z obozu otrzymywano informacje, które następnie były przekazywane do kraju i zagranicę. Do obozu kolportowano liczną prasę podziemną.

Świadek opisuje t. zw. akcje Mohla. W obozie podsłuchano rozmowę, z której wynikało, że Niemcy chcą obóz zbombardować przy pomocy samolotów i artylerii. Wiadomość ta jeszcze tego samego dnia została przekazana do Londynu i rozgłaszana była wielokrotnie przez tamtejszą radiostację. Skutek był ten, że Niemcy zaniechali swego zamiaru.

Świadek Alfred Woycicki, sekretarz teatru w Krakowie, obszernie naświetla sprawę spustoszeń moralnych, które były wynikiem pobytu w obozie. Niemcy starali się nie tylko zniszczyć człowieka fizycznie, ale również złamać jego kręgosłup moralny. W wielu wypadkach udawano się im to, zwłaszcza, jeżeli chodzi o ludzi młodych, mających jeszcze nie skryształizowany charakter. Organizacja obozowa miała więc na celu przede wszystkim podtrzymywanie więźniów, zwłaszcza młodzieży.

Jest jeszcze jeden aspekt do sprawy obozowej. Jest to kwestia religii. Wszelkie przejawy religijne były w obozie z całą bezwzględnością tępiące. Nie jest rzeczą bez znaczenia, że ci młodzi ludzie, którzy wychodzą z obozów nie mają tych podstaw moralnych i tych hamulców, jakie daje wychowanie religijne.

Stale poniewieranie godności ludzkiej, ustawiczne bicie, zmuszanie do poniżających czynności, to wszystko otepiała ludzi słabych tak, że im właściwie było wszystko jedno, co się z nimi dzieje. Na tym tle powstawały wysiłki, żeby walczyć z tym rozpaczliwym stanem. W roku 1941 przybyła do obozu grupa oficerów z pułkownikiem Stawarzem i pułkownikiem Gilewiczem na czele. Ludzie ci zaczęli się skupiać, nawiązywać kontakty i udzielać sobie wzajemnej pomocy. Punktem centralnym, gdzie kupiała się organizacja, była kartoflarnia. Na jej czele stał porucznik Pau-

lony, używający pseudonimu Lisowski. Był on kapo. Nazwa ta, która stała się uosobieniem czegoś nieczemnego, tutaj znalazła swoje najszlachetniejsze uosobienie. Komórka ta zaczęła ściągać do siebie coraz więcej ludzi. Organizacja nawiązała łączność z ludowcami i działaczami socjalistycznymi na terenie obozu. Byli tam jeszcze Barlicki i Dubois, był Adam Kuryłowicz, który pracując na terenie szpitala, ocalił życie bardzo wielu ludzi. Doprowadzono do kontaktu z grupą więźniów niemieckich. Kierownikiem tej grupy był Otto Kusel, człowiek szlachetny i godny zaufania. Zrzekł się on później obywatelstwa niemieckiego i prosił o obywatelstwo polskie, co wszyscy więźniowie oświęcimscy gorliwie popierali.

Przez koleżanki Żydówki, pracujące w oddziale politycznym, otrzymaliśmy wiele cennych informacji. Mieliliśmy również swoich ludzi w wydziale pracy. Uzyskaliśmy kontakty z krajem i byliśmy później w stałej łączności z dowództwem armii podziemnej w kraju.

ARESZTOWANIA I ROZSTRZELIWANIA

W dniu 17 września i 25 września 1943 roku aresztowano prawie wszystkich czołowych działaczy t.zw. grupy wojskowej. Było rzeczą zdumiewającą, że podczas przesłuchiwań tej grupy, nikogo nie uderzono, mówiono do nich „pan” i zwracano się grzecznie, aczkolwiek z ironią. Dzięki istniejącej organizacji, aresztowani mogli porozumiewać się między sobą i uzgadniać swoje zeznania.

11 października działacze grupy wojskowej zostali rozstrzelani. Pierwsza dwójka wyprowadzona na egzekucję, to byli mjr. Dziuma i Lisowski. Dziuma zwrócił się do oprawców, by nie wiązali rąk, tylko traktowali ich jak oficerów, jak ludzi odznaczonych krzyżem Virtuti Militari. Wśród Niemców wywołało to zdumienie, a nawet ubawilo ich. Gdy strzelano do Dziумы, Lisowski wznosił okrzyk na cześć Wolnej i Podległej Polski.

Po likwidacji tej grupy zaczęto nawiązywać nowe kontakty. Grupa wojskowa połączyła się w tym czasie z grupą polityczną, na której czele stał obecny premier Cyrankiewicz.

DYMIĄCE KOMINY

Następnie zeznaje świadek obywatelka francuska Luiza Alcan. Dostała się do Oświęcimia 6 lutego 1944 r. z transportem 1.200 Żydów z Francji. Z tego transportu tylko 49 kobiet weszło do obozu, resztę odesłano do Brzezinki. W ciągu trzech tygodni po przybyciu do obozu, kazano więźniom pracować w sposób zupełnie niecelowy, aby tylko wyczerpywać ich siły. Przez trzy tygodnie kobiety nie miały prawa myć się. Raz tylko zaprowadzono więźniarki do dezynfekcji, co było jednym ze sposobów zabijania ludzi, ponieważ pozostawiano ich godzinami bez ubrania w lodowatym zimnym pomieszczeniu. Świadek zachorowała i dostała się do szpitala, gdzie ludzie nie byli leczeni i nie dostawali prawie nic do jedzenia.

W obozie robiono wszystko, żeby ludzi demoralizować. Niemcy starali się wprowadzić niezgodę między więźniami, by ludzie nienawidzili się wzajemnie. Świadek stwierdza, że najbardziej deprymującym zjawiskiem w obozie były ustawicznie dymiące kominy krematoryjne.

Na pytanie Trybunału, świadek opisuje nadzwyczaj męczące ćwiczenia gimnastyczne, którym poddawane były więźniarki. Nadzór podczas tych ćwiczeń pełniły kobiety dozorczyńskie. Były więźniarki kijami lub kopaly nogami. Świadek stwierdza, że sama była dwa razy skopana, ponieważ nie dość dobrze maszerowała. Zresztą bicie w obozie było powszechne. Już od razu po wyjściu z pociągu więźniowie byli bici przez SS-manów. Był to jeden z systemów służący do zniszczenia ludzi.

Prokurator pyta, w jaki sposób świadek była aresztowana. Była aresztowana w „pułapce na myszy” mówi świadek. Tak we Francji nazywano łapanki.

Nowy pobór

WARSZAWA, PAP. W związku z przeprowadzoną demobilizacją starszych roczników Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej i Ministrem Ziem Odzyskanych zarządził przeprowadzenie poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1926 oraz ochotników urodzonych w roku 1927, 1928 i 1929. Przeprowadzenie poboru nastąpi w terminie od 9 do 30 kwietnia 1947 r.

Poborowi i ochotnicy uznani za zdolnych do służby liniowej zostaną wcieleni do szeregów w maju, lipcu i we wrześniu 1947 r.

Ministerstwo Obrony Narodowej, doceniając kształcenie młodzieży, pracę nauczycielską, jak również pracę w pewnych gałęziach przemysłu i rolnictwa, zarządziło odroczenia służby wojskowej na jeden rok, które przysługują:

- uczniom ostatniej klasy gimnazjum (szkół zawodowych) oraz skróconych kursów 3-iej i 4-iej klasy.
- uczniom wszystkich klas licealnych i skróconych kursów 1 i 2 klasy licealnej oraz słuchaczom kursów nauczycielskich,
- uczniom ostatniej klasy gimnazjum leśnictwa o dwu i trzyletnim zakresie nauki,

d) słuchaczom wyższych zakładów naukowych,

e) nauczycielom szkół powszechnych i średnich,

f) uczniom dwuletnich szkół rzemieślniczych, odbywających ostatni rok nauki,

g) słuchaczom jednorocznego kursu przysposobienia budowlanego,

h) wychowankom trzyletnich Hufców Budowlanych „Swit”,

i) traktorzystom, zatrudnionym w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych,

j) górnikom, zatrudnionym i jedynym właścicielom gospodarstw rolnych.

Do czynnej służby wojskowej nie będą powołani:

a) członkowie Milicji Obywatelskiej,

b) funkcjonariusze Bezpieczeństwa Publicznego,

c) duchowni i zakonnicy prawnie uznanych wyznań.

Po zakończeniu poboru rocznika 1926 zostanie przeprowadzona w terminie od dnia 10 maja do 10 czerwca 1947 r. rejestracja mężczyzn urodzonych w 1927 r.

W wyniku amnestii

WARSZAWA (obsł. wł.). W wyniku ustawy amnestyjnej w okresie do dnia 10 marca r.b. zostało zwolnionych z więzienia 11.573 osób. Dalsze zwalniania trwają. Również szybko postępuje akcja ujawniania się członków organizacji podziemnych. W okresie od 1 do 10 marca r.b. ujawniło się 3128 osób. Szczególnie w ostatnich dniach ujawnienie się przyjęło charakter masowy. Szczególnie wielka ilość osób ujawnia się w województwie lubelskim.

Szósty milioner w Polsce

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym, w ostatnim dniu ciągnięcia 3 klasy 49 loterii Monopoli Loteryjnego w Polsce odbyło się ciągnięcie celem wylosowania szóstego milionera w Polsce. Dwie sierotki z Domu Dzieci Maryi, przepasane białoczerwonymi szarfami przystąpiły w obecności komisji kontrolnej i szeregu widzów do losowania. Wyciągnięty został nr. 46.166. Jak się okazało numer ten został sprzedany w Gdańsku na przedmieściu Wrzeszcz. W ten sposób wylosowano szóstego milionera w Polsce.

Ku pamięci

Leży przed nami numer „Gazety Kujawskiej”. Numer znaleziony w aktach Polskiego Związku Zachodniego we Włocławku. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że numer ten był wydany dnia 19 marca 1921 roku, a więc dwadzieścia sześć lat temu. Numer nie nasz.

Na stronie czwartej tego numeru znajdujemy artykuł p. t. Niemiecka pieśń nienawiści. Artykuł ten podajemy w całości, aby przypomnieć wszystkim obywatelom i czytelnikom naszego pisma, co Niemcy myśleli o Polakach jeszcze w 1919 r.

Jeszcze w r. 1919 ukazał się w języku niemieckim i był kolportowany na G. Śląsku wściekły „Hassgesang”, wymierzony przeciw Polsce. Ten wybuch piekielnej nienawiści, ujęty świętokradzko w formę modlitwy, nie do Lucypera, lecz do Boga, nienawiści, żądnej zniszczenia G. Śląska, jeśli by miał przypaść Polsce, przywołuje żywo na pamięć sławny po wieki sąd Salomona nad dwiema matkami, przyznającymi się do jednego i tego samego dziecka i sam jeden przez sądzę sprawę spornego kraju przeciw prusactwu.

Boże, dopomóż świętej Niemiec sprawie!
Nie daj nas, Niemców, pod polskie bezprawie,
Daj zaś nam siłę Polaków wziąć w tyko,
Ogniem i mieczem daj pomścić się dziko!
Nawiedz chorobą, tknij morem ich kraje,
Ziemia trujący niech plon im wydaje!
Pomocie czarci, Polacy ph gawi,
Niech bies was porwie i laźnię wam sprawi!

Gdyby Śląsk ich był, Boże, w łonie matki
Niech jak szczenięta zdychają ich dziatki!
Połam im wtedy, Boże, nogi, ręce,
Niech ich szaleństwo opęta zwierzęce,
Oślepi i ogłusz wraz męża z niewiastą!
Nie pieśń radości, nie! Niech wieś i miasto
Napełni skowyt! O, polscy bandyci,
Tak niech Bóg zemstę niemiecką nasyci!

Wtedy, Wszchemocny, na Śląsk ten bogaty
Rzuć swe pioruny! Kopalnie i chaty
Na proch niech spłoną! Na lud niech gromadnie
Kara potopu i pożaru spadnie!
Niech stopa nasza strąca ich niwy,
Na rzeź nam wydaj, kto chciałby ująć żywy:
Zwól, niech zanurzym swój miecz w polskim ciele,
Na łubą rozkosz, na zemsty wesele!

Żywie Bóg pomsty, usłyszcie, o głusi!
Ten Bóg wytepić pomiot polski musi:
Was, djabie syny, złodzieje, apasze,
Coście nam chcieli wydrzeć ziemię naszą!
Nie da się nigdy zmieknąć serce Niemca:
Na śmierć nienawiść: oto nasz rozjemca!
I, gdy mię swoim śmierć skrzydłem owinie,
Mrąć, krzyknę: Panie, zmień Polskę w pustynię!

Charix

Na marginesie powyższego należałoby dodać, że Polski Związek Zachodni od 25 lat budzi czujność Narodu Polskiego wobec niebezpieczeństwa agresji niemieckiej, od 25 lat pracuje nad utrzymaniem polskości na ziemiach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, od 25 lat umacnia zachodnią myśl w społeczeństwie polskim.

Niedługo już, bowiem w okresie od 13 do 20 kwietnia na terenie całej Rzeczypospolitej zostanie zorganizowany staraniem Polskiego Związku Zachodniego Tydzień Ziemi Odzyska-

nych. Do tego Tygodnia i miejscowy Oddział już rozpoczął pewne przygotowania. W akcji tej winno wziąć udział całe społeczeństwo naszego miasta i powiatu. Jak się dowiadujemy liczba członków czynnych i wspierających nie jest zbyt wielka. Należałoby pomyśleć o zwiększeniu liczby członków. Zwłaszcza w okresie przedtygodniowym i w okresie samego Tygodnia winno rozbrzmieć wszędzie hasło: Każdy Polak jest członkiem Polskiego Związku Zachodniego! (a.)

Walka o faworyte

— Soda — whisky!...

Inżynier Gerard rozejrział się po obszernym tarasie kawiarni w Dziłbutti — porcie, na afrykańskim wybrzeżu Czerwonego morza.

Nagle wzrok jego zatrzymał się: dwa stoliki oddzielały go od kobiety, którą ujrzał po raz pierwszy w kraju Somalisów. Była to silna brunetka o matowej cerze. Wargi miała mocno wymalowane. Oczy wspaniałe, ocienione długimi rzęsami. Jadła słodocze. Widać było, że jest łakoma, jak kobieta ze wschodnich haremów.

— Kto to jest? — zapytał inżynier Gerard swego towarzysza Włocha.

Campini był żywym dziennikiem kolonii. Wiedział wszystko. To też bez zająknięcia wyrecytował:

— Faworyta abisyńskiego króla królów. Pochodzi z Armenii. Jej stryj dostał za nią od negusa monopol spirytusowy — najcenniejszy skarb Abisynii. Zjawiała się przed pięcioma

miesiącami. Ma olbrzymie wpływy. Poselstwo tureckie interesuje się nią coś za bardzo...

Inżynier Gerard rozumiał już prawie wszystko. Negus Lidsz Jassu miał wyrobioną wśród Europejczyków opinię: baranek dla pięknych kobiet. W r. 1909 — gdy miał lat dopiero 13 — spadła mu na głowę korona po dziadku Meneliku. Ma szalony apetyt i nie pogardza alkoholem. Żołądek ma wprost strusi. Jednakże boi się o swe cenne życie, bo nie wiele jeszcze przeżył — marne dwadzieścia lat. Gdy wyjedzie na mule na objazd swej stolicy Addis Abeba — poddani muszą padać plackiem na ziemię. Biada temu, kto tego nie uczyni: negus poprostu — pali mu w łeb.

Lubi kino. Stolica Addis Abeba miała jedno kino. Pewnego razu negus przyszedł tam o godzinie 11 w

nocy, usiadł i kazał podać sobie szampana.

— Zamknąć drzwi i rozpocząć na nowo przedstawienie!

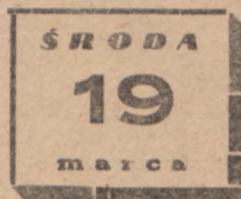
Goście zostali do trzeciej rano, gdyż negus kazał wyświetlać coraz to nowe filmy.

Po tym wieczorze Francuz, właściciel kina, dostał rozstroju nerwowego. — Od tego czasu Addis Abeba nie miała już kina — miała tylko dancing-kabaret.

Inżynier Gerard był inspektorem 800-kilometrowej linii kolejowej, łączącej Dziłbutti w Somalisie ze stolicą Abisynii — Addis — Abeba. Linia ta biegła przez pustynię i miała tylko dwie małe stacyjki, na których wymijały się pociągi. Utrzymanie jej było poprostu wielkim poświęceniem ze strony towarzystwa francuskiego, które wybudowało tę jedyną linię kolejową w Abisynii. Przy torze — zwłaszcza przy mostach, porozmieszczano posterunki „Askarisów” — czyli żołnierzy krajowych,

Jednocześnie Centrala Tekstylna zaopatrywała w towary tekstylne miasta. W ramach akcji miejskiej poza „Społem” i PCH, odbiorcami Centrali byli hurtownicy prywatni. (p.)

Kronika Włocławka



Kalend. Rzym. Katol. — Józefa.

Kalendarzyk Słowiański — Bohdana.

Wschód słońca — 5.48; zachód — 17.49.

Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny:

dr Adamiec Józef, Cyganka 10.

Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.

Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.

Kino „POLONIA” — A imię ich milion — film angielski.

Kino „BAŁTYK” — Zamieć śnieżna — film szwedzki.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
NIECZYNNY

W lusterku

Projekt

Piją ludziska, rachunek płacę,
nieraz gotówkę większą utracę;
ja w tym wypadku myślę o jednym,
żeby grosz przy tym oddali biednym.

Więc wnoszę projekt: za każdym razem
każdy, kto tylko będzie pod gazem
niechaj przynajmniej złotówkę jedną
złoży od siebie na naszych biednych.

AGAPIT

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy ob. Szalek Jam otrzymał polecenie objęcia p. o. Kier. Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Nowemu kierownikowi składamy życzenia owocnej pracy.

którzy przeszli na utrzymanie Francuzów. Taki „askaris” miał tę wyższość nad przeciętnym Abisyńczykiem, iż posiadał strzelbę i pas z nożami, gdy przeciętny Abisyńczyk walczył dzidą.

— Sprowadził ją z Turcji — wyjaśniał dalej Campini. — Było to w czasie wojny światowej, kiedy Turcja była sprzymierzeńcem Niemiec. Abisynia była neutralna, lecz negus raczej czuł sympatię dla wyznawców proroka, niż dla koalicji. Czyżby ta Ormianka miała podsycać ten płomień życzliwości?

— Jest w konszachtach również z poselstwem niemieckim — dodał wszechwiedzący Włoch.

— Więc po co, u diabła — wybuchnął inspektor — gubernator pozwała jej tutaj przebywać?

— Niech pan spróbuje zaarrestować faworytę negusa — jutro mieliśmy trzysta tysięcy Abisyńczyków na karku.

D. c. n.

Na marginesie

W ubiegłym tygodniu staraniem Kółka Literacko-Artystycznego i Towarzystwa Krajoznawczego został zorganizowany odczyt prof. Kostrzewskiego, wybitnego uczonego i badacza kultury prasłowiańskiej.

Przed kilkunastu laty pod Zninem, nad Jeziorem Biskupińskim, ekspedycja wykopaliskowa pod kierunkiem prof. Kostrzewskiego odkopła osadę bagiennej, prasłowiańskiej, pochodząca z wczesnego okresu żelaza, t. j. z epoki 700—400 lat przed Chrystusem.

Odkrycie tej osady pozwoliło na odtworzenie jej rozplanowania i zapoznanie nas z prasłowiańskim budownictwem.

Nie chodzi tu jednak w tym wypadku o samo odkrycie jako takie. Istotą zagadnienia był w tym wypadku dowód niezbity, że właśnie tam, nad rzeką Gąsawką przy zbiegu jej z jeziorem Biskupińskim znajdowały się domy naszych przodków.

Wbrew twierdzeniom Niemców, nauce udało się stwierdzić raz jeszcze, że ziemie polskie były kolebką Słowian, skąd rozeszli się oni na wschód i na południe.

W oparciu o przesłanki antropologiczne, językowe oraz o odkrycia archeologiczne, mamy możliwość zadać kłam wszelkim fałszywym teoriom głoszonym przez Niemców, że ziemie te do których rościli oni i roszcza sobie pretensje, są niemieckie.

Od końca epoki brązu, aż do czasów historycznych na ziemiach polskich panuje wyraźnie jednolita kultura. Ścisłe polska kultura znana nam jest z siódmego wieku po Chrystusie, kiedy to wyodrębniła się ona spośród kultury prasłowiańskiej.

Od tej chwili widzimy, że kultura nasza stoi na poziomie wysokim, czego dowodem są rozwinięte silnie kołodziejstwo, garniarstwo (a przede wszystkim zwraca tu uwagę ceramika), kowalstwo i bardzo cenione nie tylko u nas, ale i przez przybyszów niemieckich tkactwo. Przecież od wyrazu płótno, powstał wyraz płócić, który w późniejszym rozwoju przekształcił się w wyraz płacieć.

Naczynia gliniane Słowian były eksportowane w wielkiej ilości do Niemiec i Skandynawii, a przyrządy garniarzkie, jak kółka i inne, znane i używane były przez Polaków w wieku X-tym, podczas gdy Niemcy zastosowali je dopiero w wieku XIII.

W barwnych obrazach przedstawił słuchaczom prof. Kostrzewski życie dawnych Słowian, ich zajęcia i przyzwyczajenia.

Publiczność, szczerze wypełniająca salę nagrodziła prelegenta długoniemilknącymi oklaskami.

Słowo wstępne wygłosił mec. Pruszyński, który naświetlił rozwój badań nad prehistorią zarówno w dziedzinie nauki polskiej, jak i wrogiej nam nauki niemieckiej. W zakończeniu dał on krótki rys prac prof. Kostrzewskiego oraz podał słuchaczom do wiadomości rozwój kariery naukowej wielkiego uczonego, który musiał się ukrywać od roku 1939 przez cały okres okupacji przed niemieckim gestapo.

Odczyt prof. Kostrzewskiego wywarł głębokie wrażenie na zgromadzonych słuchaczach i wzbudził chęć wysłuchania tego rodzaju prelekcji jak najczęściej.

Andrzej Gryf.

Ogrodnicy - Rolnicy!

już najwyższy czas
zaopatrzyć się

W NASIONA

w firmie

Aleksander Szyfter

Specjalny skład i hodowla nasion

Poznań, ulica Wielka Nr. 11 —
Telefon Nr. 2250 i 3505

Rok założ. 1919

Rok założ. 1919

2810

RODZINY ZASTĘPCZE.

W związku z licznymi zapytaniami rodzin, które zabiegają o powierzenie ich opiece dzieci osieroconych Kuratorium Okręgu Szkolnego wyjaśnia, że zainteresowane osoby powinny zgłaszać się do Inspektoratów Szkolnych (Referat Opieki nad Dzieckiem), w miejscach swego zamieszkania. Nie należy zwracać się bezpośrednio do domów dziecka. Decyzję o trzymaniu z Kuratorium.

Kwalifikacja rodziny następuje na podstawie wywiadu społecznego. Ponadto wymagane są następujące dokumenty: dowód stałego zamieszkania, świadectwo zdrowia, moralności, pracy lub inne, stwierdzające źródło utrzymania.

Ministerstwo oświaty przeznaczyło niektóre domy dziecka jako punkty rozdzielcze dla sierot, które umieszczone są w rodzinach zastępczych. Dzieci grupowane tam poddawane są oględzinom lekarskim, badaniom krwi i obserwacji psychologicznej. Domy dziecka, które nie są w stanie badań takich zorganizować przesyłają dzieci do Domów Rozdzielczych.

Dużą trudnością w pracy jest okoliczność, że przeważająca większość rodzin prosi o dziewczynki w wieku 2—4 lat, o stwierdzonym sieroctwie, nie mających żadnej rodziny. Dzieci odpowiadających tym wymogom jest niewiele. W latach 1942—45 przyrost ludności był niewielki, śmiertelność niemowląt duża. Stwierdzenie sieroctwa do dzieci małych jest b. trudne. Wypadki, żeby dziecko nie miało ani rodziców, ani rodzeństwa, ani dalszych krewnych są rzadkie.

Ministerstwo Oświaty docenia szlachetną intencję osób pragnących wychowywać osierocone dziecko, oraz rolę jaką ono spełnia w rodzinie jako „odnowa życia“. Niewątpliwie jest również, że największą szansę życiową osieroconego dziecka jest znalezienie serdecznej opieki rodzicielskiej i warunków rozwoju. W miarę więc realnych możliwości zgłoszenia zainteresowanych będą kolejno załatwiane przez onganą podległe Ministerstwu Oświaty. (n.).

ZMIANA LOKALU.

„Liga Kobiet“ komunikuje o zmianie lokalu na ul. Zamczą 14. Członkinie proszone są o osobiste stawienie się w sekretariacie, celem otrzymania legitymacji na 1947 r. i uregulowania składek.

ŚWIĘCONE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Okręg Caritas pragnie urządzić do rocznym zwyczajem święcone dla najbiedniejszych naszego miasta. Znajac ofiarności i współczujące serca ludności Włocławka dla nędzy i biedy, apelujemy gorąco o składanie darów tak w gotówce jak i naturze do biura Caritas ul. Łęska 49 — tel. 15-63.

OBRÓT BEZGOTÓWKOWY ROWNIEŻ W BANKU HANDLOWYM.

Swego czasu podaliśmy w naszej gazecie artykuł wstępny omawiający t. zw. obrót bezgotówkowy. Jak się obecnie dowiadujemy do instytucji bankowych, w których mogą być prowadzone rachunki bieżące przez uczestników wspomnianego obrotu należy także Bank Handlowy w Warszawie, oddział we Włocławku. (at).

NA POMORSKĄ RODZINĘ RADIOWĄ.

Inicjatywa Komisarza Ziemi ob. Macioszka w sprawie zaopiekowania się sierotami po zamordowanych przez okupanta rodzicach daje coraz to lepsze wyniki. Ubiegłej niedzieli odbyło się zebranie członków, na którym na wniosek wicestarosty Czekańskiego wszyscy pracownicy Starostwa zgłosili się jako członkowie Pomorskiej Rodziny Radiowej. Prezeska Kola Starościna Kubska w imieniu Zarządu składa serdeczne podziękowanie za wykazanie pełnego zrozumienia dla tak istotnej sprawy. Na zakończenie tej krótkiej wzmianki mamy do zanotowania jeszcze jeden miły obrazek. Na jednym zebraniu towarzyskim na wniosek ob. Macioszka zebrani złożyli natychmiast drobne kwoty na cele nowej organizacji: rodzina Kubskich — 500 zł., rodzina Topolskich — 203 zł., rodzina Macioszków — 200 zł., rodzina Szczepańskich — 150 zł., rodzina Jacholkowskich — 100 zł., rodzina Mogińskich — 100 zł., bezimiennie — 100 zł. — razem — 1353 zł.

Czyn godny naśladowictwa. (at).

ZŁOŻONE OFIARY:

Na sprowadzenie zwłok sp. majora Rodzenia — J. D. zł 100, A. W. — 100 zł.

Grono Księży Profesorów Seminarium Duchownego we Włocławku na sprowadzenie zwłok Majora Rodzenia — 2.200 zł.

ŻURNALE

najnowszych modeli
BUKÓW DAMSKICH

(modele paryskie i londyńskie)
cena 350,— zł.

poleca:
KSIĘGARNIA POWSZECHNA
Włocławek, Brzeska 4

Ogłoszenie

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin potrzebują pracowników sezonowych na warunkach umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmują m. j. Kazanie, Świętosław, Kuźnice, na miejscu. (2842)

Ogłoszenia drobne

BIURO POSREDNICZE KUPNA I SPRZEDAZI domy, wille, place itd. Nienaltowski Jerzy, Włocławek, ul. Starodębska 12, m. 8, telefon 16—46. (2787)

FRYZJERKA potrzebna. Zakład Fryzjerski, ul. Kościuszki 14. (2848)

Jest do odebrania mufka, znaleziona na ulicy Stodólnej. Sudomir Henryk, Paderewskiego 8. Zarząd gm. Łęg. (2843)

PRZEDSIĘBIORSTWO budowy pieców kaflowych. Stanisław Wilczyński i S-ka w Włocławku, ul. Piekarska Nr. 7. Wykonuje wszelkie roboty zdunskie oraz posiada na składzie piece i kuchnie przenośne kaflowe. (2888)

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną RKU. Wasielewski Bronisław, zam. Żydowo, poczta Lubraniec, pow. Włocławek. (2835)

UNIEWAZNIAM zagubioną książeczkę żołnierza Nr. 53/45 wraz z kartą demobilizacyjną na imię Organisciaka Benedykta, zam. Święte, powiat Nieszawa. (2847)

UNIEWAZNIAM zgubione dokumenty. Janowski Edmund, zam. wieś Cety, gm. Chodecz, pow. Włocławek. (2838)

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną, świadectwo Kierownictwo Szkoły Samochodowej, wydane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu i pozwolenie na prowadzenie samochodów. Wesotowski Tadeusz, zam. Włocławek, Grodzka 57. (2836)

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną RKU, dowód osobisty, legitymację Samopomocy Chł. Ogrodowej Antoni. Wola Bachorza, gm. Sędzin, pow. Nieszawa. (2837)

UNIEWAZNIAM zgubioną kartę rejestracyjną oraz dokumenty. Kremplewski Tadeusz, Włocławek, Brzeska 5. (2839)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU, na nazwisko: Zdziarski Tomasz, Piski, pow. Włocławek. (2840)

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną RKU, i wszystkie dokumenty. Ramza Kazimierz, zam. Kapituła 13. (2844)

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną, kartę rowerową i dowód osobisty. Celmer Stanisław, zam. Ochocin, pow. Lipno, gm. Szpetal. (2846)

UNIEWAZNIAM kartę rejestracyjną RKU. Lublin. Mirecki Henryk, zam. Saruowo, pow. Włocławek. (2849)

ZGUBIONO ZEGAREK firmy „Tisot“ kieszonkowy z fotografią i monogramem F. O. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 5.000 zł. pod adresem: 3-go Maja 24, róg Zabiej, sklep galanteryjny. (2851)

Czytacie „Gazetę Kujawską“

Red. i Adm.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 21140
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpaltu po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.